

Rozdział 7- Późniejsza myśl presbiteriańska

W pełni opracowany system teologii dobrointencyjnej oferty ewangelii nie pojawił się w kościołach presbiteriańskich przez wiele lat. Kiedy w końcu się pojawił i znalazł się w oficjalnym programie kościoła, można go było znaleźć jedynie w niektórych gremiach presbiteriańskich. Wielu myślicieli presbiteriańskich dyskutowało o ofercie, a nawet przyjęło jej język, ale w ważnych przypadkach sprzeciwiali się jej teologii lub niejasno określali, co dokładnie przez nią rozumieją. Ponieważ nie mogę omówić każdego myśliciela presbiteriańskiego, wolę omówić tylko kilku reprezentatywnych myślicieli czasów nowszych, których wpływ na współczesną myśl presbiteriańską był znaczący.

Dobrointencyjna oferta pojawiała się niekiedy w oficjalnych dyskusjach kościołów presbiteriańskich. Przykład takiego przypadku został odnotowany w 1984 roku przez Maurice'a Robertsa w artykule o Johnie Kennedym (1819–1884)¹. Artykuł omawia między innymi rolę, jaką Kennedy, członek Wolnego Kościoła Szkocji, odegrał w negocjacjach, które rozpoczęły się w latach 60. XIX wieku między Wolnym Kościołem Szkocji a Zjednoczonymi Presbiterianami w sprawie ich ewentualnej unii. W związku z tymi negocjacjami omówiono w szczególności dwie różnice: relację urzędów cywilnych do Kościoła Chrystusowego oraz zakres zadośćuczynienia Chrystusa. W związku z zadośćuczynieniem omówiono temat oferty.

Poglądy wielu ówczesnych Zjednoczonych Presbiterian na zakres odkupienia można trafnie ocenić na podstawie następujących cytatów niektórych ich mówców:

¹ Maurice Roberts, „Dr John Kennedy – szkic pamiątkowy”, *Banner of Truth* 251–52 (sierpień–wrzesień 1984): 1–31. Kennedy był duchownym Wolnego Kościoła Szkocji w Dingwall w szkockich Highlands od 1843 roku do śmierci w 1884 roku.

„Niemożliwe jest, aby ktokolwiek głosił ewangelię, jeśli głosi ograniczone odkupienie”.

„Dzieło Chrystusa zapewniło zbawienie wszystkim ludziom bez wyjątku”.

„Powszechna ofiara Ewangelii ma swoją podstawę w ogólnym odniesieniu do dzieła Chrystusa”.

„Śmierć Chrystusa uczyniła wszystkich ludzi zbawionymi”.

„Łaska Boża objawia się grzesznikom bez wyjątku w świadczeniu i ofierze ewangelii”.²

Roberts podsumował postawę synodu Zjednoczonych Prezbiterian dwoma stwierdzeniami:

„Miłość Boga, wyrażona w darze i śmierci Syna, nie była miłością wyłącznie do wybranych”.

„Chrystus umarł za wszystkich ludzi, zgodnie z boskim zamiarem, jako, w pewnym sensie, ich zastępca, i mając na celu zapewnienie im możliwość, jeśli nie samego zbawienia”.³

Kennedy sprzeciwiał się tym poglądom, a poparli go tak wybitni mężowie jak Robert Smith, Robert Candlish, Robert Haldane i William Cunningham. Odwołali się oni do decyzji synodu generalnego Zjednoczonego Kościoła Secesyjnego z 1804 roku, która stwierdzała, co następuje:

Chrystus umarł za wybranych i tylko za nich. Śmierć Chrystusa, posiadająca nieskończone zasługi, jest sama w sobie wystarczająca dla odkupienia całej ludzkości.

² Tamże, s. 23. Nie ujawniono tożsamości mówców.

³ Tamże.

Lecz w odniesieniu do przeznaczenia Ojca i Jego własnej intencji, umarł On tylko za wybranych... Wszyscy, za których Chrystus umarł, będą nieomylnie zbawieni... Dlatego potępiamy i świadczymy przeciwko następującemu błędowi... że Chrystus umarł w pewnym sensie za wszystkich ludzi.⁴

Ciekawostką jest, że Kennedy oskarżył Zjednoczony Kościół Prezbiteriański o amiraldyzm i głęboko wierzył, że amiraldyzm był obecny w Kościele ze względu na nauki Marrowistów, szczególnie w odniesieniu do wiary. Jak cytowano w artykule Roberta, Kennedy napisał:

Uważam, że w definicji wiary Marrowistów tkwił załączek wszystkich błędów, które rozwinęły się w amiraldyzmie, który... jest modą teologii Zjednoczonego Prezbiteriańskiego Kościoła.

Definicja ta implikowała, że grzesznik, zanim uwierzył, miał pewne prawo własności do zbawienia ewangelicznego, dzięki „aktowi daru i nadania” od Boga. To błędne przekonanie jest najbardziej charakterystyczną cechą całej odziedziczonej teologii, jaką zachowali. To poszukiwanie podstawy tego prawa z czasów przed wiarą doprowadziło ich do powszechnego odniesienia do odkupienia i do marzeń o powszechnej łasce.⁵

Na poparcie swojego stanowiska Kennedy zacytował Roberta Candlisha:

Na przykład w teologii szkockiej należy się poważnie obawiać każdego odejścia od ścisłego poglądu na zakres odkupienia, ponieważ niemal jednolicie

⁴ Tamże, s. 24

⁵ Tamże, s. 22. Cytat z książki Johna Kennedy’ego „Unionism and the Union” (Edynburg: J. Maclaren, 1870).

wskazuje ono na czającą się tendencję do kwestionowania suwerenności łaski Bożej. Niezmiennie otwiera to drogę napływowi całej fali pelagiańskiej teorii ludzkich zdolności, w ślad za arminiańską koncepcją boskich postanowień, która z pewnością jest jej prekursorem.⁶

Z tego jasno wynika, że presbiterianie wielokrotnie zmagali się z tymi zasadniczymi kwestiami. Jest również oczywiste, że doktryny dotyczące zakresu odkupienia i dobrointencyjnej oferty ewangelii były nierozdzielnie ze sobą powiązane. Tam, gdzie nauczano dobrointencyjnej oferty, nieuchronnie szła z nią uniwersalność odkupienia. Jak zauważył Candlish, zawsze było to powiązane z herezjami pelagiańską i arminiańską. Smutne jest, że współczesny presbiterianizm tego nie dostrzegł.

Niewątpliwie jednym z największych teologów współczesnego presbiterianizmu był Charles Hodge, którego „Teologia systematyczna” wywarła na współczesną myśl presbiteriańską równie duży wpływ, jak jakiegokolwiek inne dzieło.⁷ W swoich pracach na temat skutecznego powołania Charles Hodge nie był pewien, co dokładnie miał na myśli, mówiąc o ofercie. Odrzucał teologię oferty, a zwłaszcza ideę, że Bożym zamiarem, pragnieniem lub celem jest zbawienie wszystkich, którzy słyszą Ewangelię. We wszystkim, co mówił na temat powołania, nigdy nie mówił o koncepcji dobrointencyjnej oferty ewangelii. Co więcej, zdawał się ograniczać ideę oferty do nakazu Ewangelii, zwłaszcza gdy stwierdzał, że „ogólne powołanie Ewangelii nie jest sprzeczne z doktryną predestynacji”.⁸

Najwyraźniejszym sprzeciwem Hodge’a wobec oferty wyrażającej uniwersalne pragnienie Boga, by zbawić wszystkich

⁶ Tamże, s. 25. Cytat z książki Johna Kennedy’ego „Unionism and the Union”

⁷ Charles Hodge, *Teologia systematyczna*, 3 tomy. (Nowy Jork: Charles Scribner and Company, 1871–73).

⁸ Tamże, s. 643

ludzi, jest jego odrzucenie luteranizmu. Słusznie zdefiniował stanowisko luterzańskie jako obejmujące wezwanie ewangelii jako wyraz Bożego pragnienia i zamiaru zbawienia wszystkich, którzy słuchają, co jest celem i zamysłem Boga.⁹ Ta luterńska idea leży u podstaw oferty i została zaakceptowana w ostatnich czasach przez niemal wszystkich, którzy trzymają się oferty.

Hodge nie chciał o tym słyszeć. Przedstawił obszerne obalenie tego poglądu, argumentując: Po pierwsze, zamiary Boga muszą się zawsze urzeczywistniać. Gdyby tak nie było, byłoby to sprzeczne z boską istotą. Po drugie, cel Boga nie może zawieść ani zostać odrzucony. Zatem, gdyby Bożym zamiarem lub celem było zbawienie wszystkich ludzi, wszyscy byliby zbawieni. Po trzecie, pogląd luterński zaprzecza, że ostatecznym powodem odrzucenia Ewangelii jest wieczny i niezmienny cel Boga. Zatem pogląd ten ostatecznie zaprzecza potępieniu. Po czwarte, stanowisko luterzańskie nie ma żadnego uzasadnienia w Piśmie Świętym. Hodge odwołał się tutaj do fragmentów Pisma Świętego często cytowanych na poparcie oferty, które jednak, jak wykazał, w ogóle jej nie nauczają.¹⁰

Z tego można by wnioskować, że Charles Hodge był wrogiem dobrotintencyjnej oferty i odrzucił ją jako herezję. Są jednak inne elementy w jego ujęciu skutecznego powołania, które budzą zdziwienie. Czasami Hodge zdawał się jednak chcieć jakiejś oferty; innym razem nie był pewien i zdawał się nie mieć konkretnych wniosków. Omawiając zewnętrzne powołanie Ewangelii, interpretował powołanie jako obejmujące nakaz, napomnienie lub zaproszenie do przyjęcia oferowanego miłosierdzia i ukazania powodów, dla których ludzie powinni przyjść do Chrystusa. Choć jego pismo można interpretować w sposób zgodny z innymi stwierdzeniami potępiającymi teologię oferty, Hodge rozwił te nadzieje, interpretując 1 List do Tymoteusza 2:3–4 w ten sposób, że Bóg zamierza lub ma

⁹ Tamże, 2 s. 649-652, 656-657

¹⁰ Tamże, 2 s. 649-653

intencję, aby wszyscy ludzie zostali zbawieni, ponieważ cieszy się szczęściem swoich stworzeń.¹¹

Hodge był również niejednoznaczny w dyskusji na temat idei łaski ogólnej, czyli powszechnej. Zdefiniował „łaskę powszechną” jako „ten wpływ Ducha, który w większym lub mniejszym stopniu jest udzielany wszystkim, którzy słyszą prawdę”. Następnie wspomniał o „łasce wystarczającej”, przez co rozumiał „taki rodzaj i stopień wpływu Ducha, który wystarcza, aby doprowadzić ludzi do upamiętania, wiary i świętego życia”. Mówił również o „łasce zapobiegawczej”, przez co rozumiał „to działanie Ducha na umysł, które poprzedza i pobudza jego wysiłki powrotu do Boga”¹². Poprzez te łaski Duch działa w sercach wszystkich, którzy słyszą Ewangelię, aby przekonać ich o grzechu, przeciwstawić się złu w ich sercach, walczyć, ostrzegać i przekonać ich o prawdzie¹³.

Chociaż Hodge nie łączył bezpośrednio tych idei łaski powszechnej z dobrointencyjną ofertą ewangelii, historycznie tak właśnie było. Tak było w przypadku kontrowersji wokół Marrowizmu i późniejszej myśli presbiteriańskiej i Reformowanej teologii kontynentalnej. Związek polega na tym, że poprzez powszechną łaskę udzieloną wszystkim, którzy słyszą ewangelię, Bóg okazuje swoją gotowość i pragnienie zbawienia wszystkich ludzi, a poprzez powszechną łaskę daje każdemu, kto słyszy ewangelię, duchową siłę do przyjęcia lub odrzucenia Chrystusa oferowanego w ewangelii. Te dwie idee są ze sobą tak ściśle powiązane, że nie sposób ich rozdzielić.

W świetle tych sprzecznych opinii trudno jednoznacznie ocenić sposób myślenia Hodge'a. Być może najlepszym, co mogę powiedzieć, jest to, że choć stanowczo odrzucił ofertę, zdawał się chcieć zachować jakieś jej wyobrażenie. Jednak zharmonizowanie tych dwóch aspektów jego myśli jest niemożliwe.

¹¹ Tamże, 2 s. 651-652

¹² Tamże, 2 s. 654

¹³ Tamże

To, co dotyczyło Charlesa Hodge'a, dotyczyło również jego syna, Archibalda Alexandra Hodge'a (1823–1886). Nie trzeba wiele mówić o jego pracy, ponieważ w dużej mierze podążał za ojcem, nawet w kwestii łaski powszechnej. Jednakże w swojej książce „The Atonement” A. A. Hodge wygłosił następujące zdumiewające i nieuzasadnione stwierdzenie:¹⁴

[To zewnętrzne wezwanie] jest skierowane do niewybranych na równi z wybranymi, ponieważ ich obowiązkiem i interesem jest przyjęcie ewangelii, ponieważ środki zbawienia są w równym stopniu dostosowane do ich sytuacji i obficie wystarczające dla wszystkich, a **Bóg pragnie, aby jej dobrodziejstwa rzeczywiście przypadły każdemu, kto ją przyjmie.**¹⁵

Przy pewnym wysiłku nawet ten cytat można by zinterpretować jako biblijny.

Idea dobrointencyjnej oferty znalazła pełniejszy wyraz w pismach Johna Murraya (1896–1975). Murray napisał:

„Powszechność żądania upamiętania implikuje powszechną ofertę łaski... Jest to pełna i nieograniczona oferta ewangelii dla wszystkich ludzi”.¹⁶

Czy Murray miał na myśli, że powszechna oferta łaski i pełna i nieograniczona oferta ewangelii były nakazem dla wszystkich ludzi, aby upamiętali się z grzechu i uwierzyli w Chrystusa?

¹⁴ A.A. Hodge, *The Atonement*, 371–72.

¹⁵ A.A. Hodge, *Outlines of Theology*, s. 446;

¹⁶ John Murray, „*The Atonement and the Free Offer of the Gospel*,” w John Murray, *The Collected Writings of John Murray*, tom. 1, *Claims of Truth* (Edinburgh: Banner of Truth Trust, 1976), 60.

Kiedy Murray omawiał związek między ofertą a zadośćuczynieniem, jego koncepcje stały się nieco jaśniejsze. Podkreślał, że uniwersalna oferta musi implikować pewną powszechność odkupienia. Zdefiniował uniwersalny aspekt odkupienia jako liczne korzyści, jakie Jezus wysłużył na krzyżu dla niewybranych, w tym błogosławieństwo ewangelii.¹⁷

W tym momencie można by zadać wiele pytań. Czyż nie jest oczywiste, że Murray, mówiąc o nieograniczonej ofercie, miał na myśli coś więcej niż tylko nakaz upamiętania i wiary w Chrystusa? Przecież odkupieńcze dzieło Chrystusa nie musi być podstawą żądania ewangelii, by upamiętać się i wierzyć.

Innym pytaniem jest, jak to możliwe, że odkupieńcza i zadość czyniąca ofiara Chrystusa na krzyżu może zasłużyć na błogosławieństwa dla niewybranych, skoro te błogosławieństwa nie mają charakteru zbawczego? Wydaje się, że według Murraya ofiara Chrystusa jest w rzeczywistości nieodkupieńcza i nie ma charakteru zbawczego niektórych z tych, za których Chrystus faktycznie umarł. Czyż nie wynika z tego, że Chrystus umarł jedynie po to, by zbawienie było *możliwe* dla wszystkich ludzi? A może Chrystus dokonał na krzyżu dwóch dzieł – jednego odkupieńczego i zbawczego, a drugiego nieodkupieńczego i niezabawiającego? Arminianie odpowiedzieli na to pytanie, twierdząc, że śmierć Chrystusa na krzyżu była jedynie ofiarą, która udostępnia zbawienie wszystkim ludziom. Jest to typowy wniosek, gdy naucza się o dobrointencyjnej ofierze i łączy ją z zadośćuczynieniem. Co równie ważne, gdzie w całym Piśmie Świętym znajduje się choć jedno stwierdzenie, które choćby sugerowałoby, że Chrystus umarł, by zasłużyć na błogosławieństwa dla niewybranych, którzy w rzeczywistości nie są zbawieni?

Rozwijając ideę błogosławieństw dla niewybranych, Murray wyjaśnił, co miał na myśli. Moc krzyża, który faktycznie nie zbawia, lecz zasługuje na błogosławieństwa dla niewybranych,

¹⁷ Tamże, s. 62-63

oznacza Bożą miłość do niewybranych, która jest źródłem wielu błogosławieństw i najpełniej wyraża się w „prośbach, staraniach i wymaganiach głoszenia ewangelii”¹⁸. Chociaż Boża miłość oferowana w ewangelii nie jest zbawienna, jest to prawdziwa miłość, która wyraża Bożą gotowość do zbawienia wszystkich, którzy słyszą ewangelię.¹⁹

Odnosząc się do wiary, której wymaga ewangelia, Murray rozróżnia wiarę, którą ludzie mają w to, że Bóg ich kocha, od wiary, która jest oddaniem się Chrystusowi. Z wiarą, która jest oddaniem się Chrystusowi, ewangelia nie może bezkrytycznie głosić, że Chrystus umarł za każdego człowieka. Niemniej jednak istnieje bezwzględny nakaz wiary, który posiada każdy grzesznik. To zapewnienie nie jest osobistym zapewnieniem zbawienia, lecz zapewnieniem o całkowitej wystarczalności Zbawiciela i stosowności Jego odkupieńczej ofiary.

Z powyższego powinno wynikać, że Murray nie był w tej kwestii jasny. Zdecydowanie nalegał na ofertę, ale unikał wielu jej implikacji. Skłaniał się nieco ku stanowisku Marrowistów, gdy mówił o gwarancji wiary, ale najwyraźniej nie posunął się tak daleko jak Marrowiści. Pragnął powszechnego otwarcia łaski i nieograniczonej oferty dla wszystkich ludzi, ale nigdy nie podał jasnej i precyzyjnej definicji tych terminów. Nauczał o powszechnym odkupieniu zakorzenionym w powszechnej miłości Boga do wszystkich, ale podkreślał również, że nigdy nie możemy powiedzieć, że Chrystus kocha wszystkich ludzi lub umarł za wszystkich ludzi – przynajmniej nie w sensie zbawczym. Co Murray miał na myśli mówiąc o miłości niemającej charakteru zbawczego i niemającym charakteru zbawczego odkupieniu, nie wiem.

Z pewnością w swoim eseju Murray nigdy nie mówił o pragnieniu, zamiarze ani celu Boga, jakim jest zbawienie wszystkich ludzi, ani nie wspominał o rozróżnieniu woli Bożej

¹⁸ Tamże, s. 68

¹⁹ Tamże, s. 83

na dekretyną i nakazującą – kluczowego rozróżnienia w teologii oferty. Jednak jego język silnie sugerował takie uniwersalne pragnienie Boga, a poglądy Murraya natychmiast każą zadać sobie pytanie, czy wierzył on w podwójną wolę Boga, czy też odrzucał tę koncepcję.

„7 lipca 1944 r. odbyło się specjalne zebranie Prezbiterium Filadelfii w celu przesłuchania... dr. Gordona H. Clarka w sprawie nadania mu licencji i ordynacji. Przeciwko zwołaniu zebrania, a także jego przebiegowi i decyzjom, skierowano protest lub skargę do Dwunastego Zgromadzenia Ogólnego Ortodoksyjnego Kościoła Prezbiteriańskiego w maju 1945 r.”²⁰

Nie interesują mnie wszystkie aspekty sprawy Clarka ani wszystkie decyzje w jej sprawie.²¹ Niepokojące jest to, że Clark został oskarżony o odrzucenie dobrointencyjnej oferty zbawienia złożonej potępionym. Komisja zamieściła w swoim raporcie następujące akapity w obronie doktryny dobrointencyjnej oferty:

Takie fragmenty jak Ezechiel 18:23 i 33:11 wskazują, że Bóg nie tylko raduje się skrucą prawdziwie skruszonych, ale także darzy grzeszników taką życzliwością, że cieszy się, iż się nawrócą. Bóg nie tylko raduje się skrucą, ale jest również poruszony bogactwem swojej dobroci i miłosierdzia, by pragnąć skrucy i zbawienia niepokutujących i potępionych. Mówiąc negatywnie, Bóg nie znajduje upodobania ani przyjemności w śmierci grzeszników. Wręcz przeciwnie, Jego upodobaniem jest miłosierdzie. Bóg pragnie, aby potępieni odczuli skrucę, której nigdy

²⁰ Herman Hoeksema, *“The Text of a Complaint,”* Standard Bearer 21, nr 8 (15 stycznia, 1944): s. 174.

²¹ Dogłębną analizę sprawy Clarka i dobrointencyjnej oferty można znaleźć w książce Hermana Hoeksemy *„The Clark-Van Til Controversy”* (Hobbs, NM: Trinity Foundation, 1995). Książka ta jest kompilacją felietonów Hoeksemy zatytułowanych *„The Text of a Complaint”*, które ukazały się w tomach 21 i 22 *„Standard Bearer”* od 15 stycznia 1944 r. do 1 października 1945 r.

nie odczuają, i pragnie dla nich radości z dobra, którego nigdy nie dostąpią. Co więcej, pragnie, aby mogli korzystać z tego, czego z góry przeznaczeni nie mieli wykonywać, i pragnie, aby mogli cieszyć się dobrami, których z góry przeznaczeni nie mieli korzystać.

Pytanie brzmiało: Jak Bóg może złożyć ofertę zbawienia tym, którzy są z góry przeznaczeni na potępienie? Nie wyjaśnia to tajemnicy współistnienia pełnej i dobrointencyjnej oferty zbawienia i przeznaczenia na potępienie, aby dokonać oczywistego rozróżnienia między powołaniem zewnętrznym a powołaniem wewnętrznym. Nawet po pełnym uznaniu prawdy, że Bóg faktycznie powołuje tylko wybranych, tajemnica woli Bożej w ofercie zbawienia dla potępionych nadal pozostaje tajemnicą.

Komitet nie przepada za słowem „paradoks”. Wierzy jednak, że ta kwestia jest otoczona wielką tajemnicą. Nawet potępieni są przedmiotem boskiej dobroci, współczucia i miłującej dobroci, nie tylko w darach doczesnego życia, takich jak deszcz i słońce, pożywienie i odzienie, ale także w pełnych i dobrowolnych gestach Bożej łaski w ewangelii.²²

Trzynaste Zgromadzenie Ogólne powołało specjalną komisję, w skład której weszli John Murray i Ned Stonehouse, obaj profesorowie Westminster Theological Seminary, w celu zbadania doktryn związanych z dyskusją na temat skargi przeciwko Prezbiterium Filadelfii w sprawie udzielenia licencji i

²² „Raport Komisji powołanej przez Dwunaste Zgromadzenie Ogólne Ortodoksyjnego Kościoła Prezbiteriańskiego w celu rozpatrzenia stanowiska doktrynalnego skargi niektórych członków prezbiterium Filadelfii”, w: Protokół z Trzynastego Zgromadzenia Ogólnego Ortodoksyjnego Kościoła Prezbiteriańskiego, 21–28 maja 1946 r. (Chestnut Hill, Filadelfia, PA: Westminster Theological Seminary, 1946), s. 38–68. Cytowane akapity znajdują się na stronach 67–68.

ordynacji dra Gordona H. Clarka.²³ Część raportu komisji, przedłożonego Piętnastemu Zgromadzeniu Ogólnemu, zawierała studium autorstwa Johna Murraya i Neda Stonehouse'a na temat wolnej oferty ewangelii.²⁴ Choć Murray był mylący i niezadowolający, pozostawiając wiele pytań bez odpowiedzi w swoim esej, to jasno przedstawił w nim swoje poglądy na temat darmowej oferty.

Nigdy nie wspomniano o związku między dobrointencyją ofertą ewangelii a zadośćuczynieniem Chrystusa. Chociaż Murray omawiał to w esej „The Atonement and the Free Offer of the Gospel”, do którego odwoływał się wcześniej (napisanym po podjęciu tej decyzji), Ortodoksyjny Kościół Presbiteriański nigdy oficjalnie nie zajął się tą kwestią.

Prawdopodobnie ma to swoje historyczne uzasadnienie. Kościół Chrześcijańsko-Reformowany podjął decyzję w sprawie dobrointencyjnej oferty w 1924 roku, ponad dwadzieścia lat przed decyzjami Ortodoksyjnego Kościoła Presbiteriańskiego. Niewątpliwie kwestia tej dobrointencyjnej oferty pojawiła się w Ortodoksyjnym Kościele Presbiteriańskim pod wpływem Chrześcijan Reformowanych, którzy nauczali w Westminster Theological Seminary. Cornelius Van Til, R. B. Kuiper i Ned B. Stonehouse wnieśli dobrointencyjną ofertę do Ortodoksyjnego Kościoła Presbiteriańskiego i odegrali kluczową rolę w ukształtowaniu tego poglądu wśród wielu jego członków.

²³ Edmund P. Clowney, „Trzynaste Zgromadzenie Ogólne Ortodoksyjnego Kościoła Presbiteriańskiego”, *Presbyterian Guardian* 15, nr 11 (10 czerwca 1946): s. 172.

²⁴ John Murray, *The Free Offer of the Gospel*, w: *Collected Writings of John Murray*, t. 4, *Studies in Theology, Reviews* (Edinburgh: Banner of Truth, 1982), s. 113–132. Ponieważ Ned B. Stonehouse przyczynił się do badań, w wyniku których powstała ta praca, jest często wymieniany jako współautor. Ponieważ profesor Murray napisał ten artykuł, został on włączony do jego zbioru pism. Jako studium doktrynalne zlecone przez Ortodoksyjny Kościół Presbiteriański, praca została opublikowana jako dodatek do Protokołu z Piętnastego Zgromadzenia Ogólnego Ortodoksyjnego Kościoła Presbiteriańskiego, 1948, s. 51–63.

Związek między dobrointencyjną ofertą a zadośćuczynieniem Chrystusa nie został w sposób szczególnie poruszony w sporze o łaskę powszechną w Kościele Chrześcijańsko-Reformowanym. Dopiero wielokrotne pytania zadawane członkom Kościoła Chrześcijańsko-Reformowanego dotyczące związku między ofertą a zadośćuczynieniem Chrystusa na krzyżu ostatecznie przyciągnęły uwagę teologów obu wyznań.

W Kościele Chrześcijańsko-Reformowanym związek między ofertą a zadośćuczynieniem Chrystusa zyskał oficjalną uwagę w latach 60. XX wieku, kiedy Harold Dekker, broniąc oferty ewangelii i łaski powszechnej, nalegał, że zadośćuczynienie Chrystusa musi być powszechne i dotyczyć wszystkich ludzi, z wyjątkiem jego skuteczności.

Doktryna dobrointencyjnej oferty uzyskała oficjalną sankcję w Kościele Presbiteriańskim Ameryki Północnej (Covenanters), gdy w 1980 roku została włączona do ich „Świadectwa”. W dokumencie tym zarówno łaska powszechna, jak i dobrze zamierzona oferta uzyskały status oficjalny i wyznania wiary. Cytuję fragment dodatku lub „świadczenia” Kościoła Presbiteriańskiego Reformowanego do rozdziału 10 „O skutecznym powołaniu” Wyznania Wiary Westminsterkiego:

Głoszenie ewangelii polega na oferowaniu zbawienia przez Chrystusa grzesznikom, czemu towarzyszy takie objaśnienie różnych części Słowa Bożego, które może pomóc przekonać ludzi do przyjęcia Chrystusa jako Zbawiciela oraz do życia i postępowania w Nim. 2 Kor. 5:20; Mat. 28:20; Izaj. 55:1-3. Wybrani są skutecznie powołani za pośrednictwem ewangelicznej oferty. Oferta ta nie jest deklaracją dla żadnego grzesznika, że jego imię znajduje się w Księdze Życia. Opiera się na Bożym nakazie ofiarowania Chrystusa i wszystkich Jego dobrodziejstw grzesznikom. Nie ma sprzeczności między biblijną doktryną szczególnego odkupienia a nakazem oferowania ewangelii wszystkim ludziom. 5 Mojż. 29:29; Marek 16:15; Łuk. 24:46-47; 2 Tym. 2:19.

Odrzucamy naukę, że ewangeliczna oferta zbawienia jest dobrowolnie i prawdziwie oferowana tylko wybranym. Odrzucamy naukę, że szczególne odkupienie należy rozumieć i przedstawiać w taki sposób, że Chrystus jako okup i ofiara przebłagalna nie jest głoszony ani oferowany wszystkim ludziom bez różnicy.²⁵

Należy jednak dodać, że to „świadczenie” nie mówi o Bożym zamiarze i pragnieniu zbawienia wszystkich, którzy słyszą Ewangelię. Pod tym względem jest ono nieco niejednoznaczne.

Doktryna o dobrointencyjnym głoszeniu ewangelii – czasami bez oficjalnego zatwierdzenia – stała się wszechobecna w wielu denominacjach presbiteriańskich. Choć niektórzy członkowie tych denominacji sprzeciwiają się dobrointencyjnej ofercie, jest ona częścią ich głoszenia i nauczania, a niektórzy posunęli się dalej, przechodząc do jawnego Arminianizmu, herezji, która jest nieuniknioną tego konsekwencją.

Warto przytoczyć fragment dotyczący historii dobrointencyjnego głoszenia ewangelii w myśli presbiteriańskiej. Ten fragment dotyczy kontrowersji, które nękały kościoły kalwińskie w Walii w XVII wieku i pierwszej połowie XVIII wieku. W fascynującej książce Owen Thomas opisał tę historię.²⁶ Z oczywistym uprzedzeniem do tych, którzy głosili dobrointencyjną ofertę ewangelii, autor pokazał jednak, jak spór o zakres odkupienia był związany z doktryną oferty i stał się jej głównym powodem.

²⁵ Reformowany Kościół Presbiteriański Ameryki Północnej, Westminsterские Wyznanie Wiary (przyjęte w 1648 r.) i Świadczenie Reformowanego Kościoła Presbiteriańskiego Ameryki Północnej (przyjęte w sierpniu 1980 r.) w równoległych kolumnach (Pittsburgh: Board of Education and Publication, RPCNA, b.d.), s. 28–29.

²⁶ Owen Thomas, *The Atonement Controversy in Welsh Theological Literature and Debate, 1707–1841*, tłum. John Aaron (Edynburg: Banner of Truth Trust, 2002).

Podczas gdy kościoły w Walii pozostawały pod wpływem Arminianizmu z przebudzeń Johna Wesleya, Kalwinizm był również obecny wśród wielu teologów i kaznodziejów w Walii, w dużej mierze dzięki pracy George'a Whitefielda, współczesnego i współpracownika Wesleya. Chociaż Kalwiniści mocno trzymali się prawdy, że Chrystus umarł tylko za wybranych, Kalwiniści i Arminianie powszechnie uważali, że odkupieńcza ofiara Chrystusa była wystarczająca dla całego świata, ale skuteczna tylko dla wybranych.²⁷ Kwestia wystarczalności odkupienia stała się sednem sporu.

Problem pojawił się, gdy połączono kwestie wystarczalności odkupienia i głoszenia Ewangelii. Synod w Dort mówił o powszechnej wystarczalności odkupienia dokonanego przez Chrystusa,²⁸ łącząc je nie z głoszeniem Ewangelii, lecz z Synem Bożym, który złożył ofiarę.²⁹

Łącząc wystarczalność odkupienia z głoszeniem, popełniono dwa błędy. Po pierwsze, w oparciu o powszechną wystarczalność śmierci Chrystusa, Ewangelia została przekształcona w dobrointencyjną ofertę ewangelii. Po drugie, powszechna wystarczalność odkupienia, w odniesieniu do dobrointencyjnej oferty, stała się nie tylko wystarczalnością dla wszystkich ludzi, ale także uniwersalnym zamiarem Boga, by zbawić wszystkich ludzi i by zapewnić wszystkim ludziom powszechną dostępność zbawienia.

John Roberts, teolog z Walii, jest cytowany w książce Owena Thomasa, nauczając:

²⁷ Tamże, s. 151-152

²⁸ Kanony z Dort 2.3: „Śmierć Syna Bożego jest jedyną i najdoskonalszą ofiarą i zadośćuczynieniem za grzech. Ma nieskończoną wartość i cenę, sownie wystarczającą do zapłaty za grzechy całego świata.”

²⁹ Kanony z Dort 2.4: „Śmierć ta ma nieskończoną wartość i godność ponieważ osoba, która jej doświadczyła była nie tylko prawdziwie i doskonale świętym człowiekiem, lecz także jednorodzonem Synem Bożym, mającym tę samą nieskończoną i wieczną istotę co Ojciec i Duch Święty.”

Tylko w kontekście śmierci Chrystusa Bóg składa szczerą ofertę wiecznego zbawienia wszystkim grzesznikom w Ewangelii... Taka sama relacja istnieje między krwią Chrystusa a grzesznikami, jak między powołaniem Ewangelii a grzesznikami w ogóle...

Błogosławieństwa są zapewnione grzesznikom w ogóle poprzez cierpienie Chrystusa.³⁰

W ten sposób krok po kroku kalwińscy teologowie i kaznodzieje coraz bardziej porzucali swoje poglądy, przytłoczeni argumentem, że powszechna wystarczalność ofiary Chrystusa była kluczowa dla utrzymania odpowiedzialności tych, którzy nie przyszli do Chrystusa, ponieważ bez niej nie można było zapraszać grzeszników do Chrystusa ani szczerze głosić, że powołanie Ewangelii jest Bożym zaproszeniem do przyjęcia tego, czego On szczerze pragnie. Ci, którzy trzymali się prawdy Pisma Świętego i wyznania, że Chrystus umarł za swoich wybranych, byli piętnowani jako hiperkalwińscy, mówiono im, że nie potrafią głosić Ewangelii niewierzącym i byli piętnowani za potępianie jako Arminian tych, którzy nie zgadzali się jedynie w sprawach nieistotnych.

W ten sposób Arminianizm zwyciężył w kalwińskich kościołach w Walii i kościoły te pozostają Arminiańskimi – jeśli nie gorzej – do dziś.

³⁰ John Roberts (1767–1834) napisał dzieło, pierwotnie w języku walijskim, zatytułowane „*Skromna próba wyjaśnienia tego, czego uczą nas Pisma Święte o prawdzie, o ogólnym i szczegółowym celu cierpienia Jezusa Chrystusa*” (Carmarthen, Walia: brak strony, 1814). Cytaty z tego dzieła znajdują się w: Thomas, *The Atonement Controversy*, s. 159–169.